

# Piosenki dla Dzieci, Ballada księżycowa (NutkoSfera)

Hej, to ja  
Jestem Ziemi bliski  
Znąją mnie tam wszyscy bo  
Dzień po dniu krążę u jej boku  
I rozświetlam nocy mrok  
Choć Ziemia mnie przyciąga  
Bym nie odstąpił jej na krok  
Ja i tak lekko się odsuwam  
Cztery centymetry w rok  
Ona mnie bardzo potrzebuje  
Mam na nią dobry wpływ, jej przechył stabilizuję  
To sprawia, że ma dobry klimat  
I stałe pory roku: wiosna, lato, jesień, zima  
W pobliżu Ziemi krąży  
Jej naturalny satelita  
Odbija światło Słońca  
Raz błyszczący w pełni, raz całkiem znika  
Widoczny z jednej strony  
Bo drugą wciąż przed nami skrywa  
Taka już jest natura  
Naszego srebrnego Księżyca  
Poobijany jestem strasznie  
Przez różne małe ciała niebieskie  
Podziurawiły mi powierzchnię  
Te rany zostaną mi chyba na zawsze  
Bo nie mam atmosfery  
Co mogłaby mnie zmienić  
Nie wieje na mnie wiatr  
Opadów deszczu także brak  
Nic nie może się odmienić  
Bez działania atmosfery  
Krajobraz przez to mam bardzo ponury  
Pokrywa gęsty pył każdą dziurę, wszystkie góry  
Lecz mam też tutaj nie lada atrakcję  
Łatwo po mnie skakać, mam małą grawitację  
W pobliżu Ziemi krąży  
Jej naturalny satelita  
Odbija światło Słońca  
Raz błyszczący w pełni, raz całkiem znika  
Widoczny z jednej strony  
Bo drugą wciąż przed nami skrywa  
Taka już jest natura  
Naszego srebrnego Księżyca  
Księżyca...  
Księżyca...  
Czasami Księżyc także za dnia  
Chce nam pokazać na co go stać  
Chce też być gwiazdą, na pierwszym planie  
Zasłonić Słońce, oto jest wyzwanie  
Choć jestem mniejszy, to mam dużą przewagę  
Jestem blisko Ziemi, a Słońce dużo dalej  
Gdy nasza trójka jest w jednej prostej linii  
Dochodzi do zaćmienia, taki jestem sprytny  
W pobliżu Ziemi krąży  
Jej naturalny satelita  
Odbija światło Słońca  
Raz błyszczący w pełni, raz całkiem znika  
Widoczny z jednej strony  
Bo drugą wciąż przed nami skrywa  
Taka już jest natura  
Naszego srebrnego Księżyca